

Ore-downnik

Czasopismo chrystadelfian w Polsce

Numer 7. Lipiec 2009



Pierwsi chrystadelfianie w Polsce.

W końcu lat 80 pierwsze kroki w ewangelizacji Polaków zrobili chrystadelfianie esperantyści. Pierwszą osobą w Europie Wschodniej była zmarła kilka lat temu siostra Filomena Byrska. Po upadku komunizmu otworzyły się większe możliwości ewangelizacyjne w Polsce, po prostu chrystadelfianie z zagranicy mogli przyjeżdżać do Polski. Bardzo aktywny w tych czasach w Polsce był Duncan Heaster. To dzięki niemu Prawdę poznała Wiesia Grzegorzczuk oraz wielu innych. Chyba wszyscy znają jego książkę „Osnovy Biblii” przetłumaczoną na kilkadziesiąt języków.



Na zdjęciu od lewej Duncan Heaster,

Wiesia Grzegorzcyk, Daria Jaskulska oraz siostra z Anglii (Siostry i bracia przyjechali do Rzeszowa na chrzest Adama Koguta). Pierwsze zdjęcie grupowe przedstawia uczestników Szkoły Biblijnej która odbyła się w domu Wiesi Grzegorzcyk wiosną 1997 roku.

Henryk Budziałowski

Henryk Kowalczyk-Prażniewicz

Bliski przyjaciel Mieczysława od niedawna także nasz brat w Chrystusie, chorował na raka. Po udanej operacji mógł normalnie żyć, choć nie był zupełnie zdrowy. Wszyscy mogliśmy podziwiać jego radosne usposobienie podczas konferencji we Wrocławiu, mimo, że był wtedy poważnie chory. W maju brat Mieczysław poinformował nas o nagłym nawrocie choroby i zgonie naszego brata. Mamy ufność w Bogu, że przywróci go do życia w Królestwie.

Esperanto – język nadziei.

Ten artykuł jest fragmentem książki brata Alana Eyre „Protestanci”; ukazał się w j. rosyjskim w czasopiśmie chrystadelfian ‘Dobryje Wiesti’ nr.9 (luty-kwiecień 1997)

Pierwszym „pośrednikiem” dla przeniknięcia Prawdy do Związku Radzieckiego w początku dwudziestych lat był sztuczny język esperanto, który w tych latach, tak jak i obecnie był bardziej popularny w krajach wschodniej Europy niż na Zachodzie. Z dużymi postępami wiara chrystadelfian zaczynała zapuszczać swoje korzenie szczególnie w północnej Ukrainie. Władimir Dubrowskij i jego żona, byli jednymi z pierwszych mieszkańców tych stron, którzy poznali Prawdę. Dali się poznać jako naprawdę niezwykle małżeństwo nieustraszeni pionierzy w głoszeniu Prawdy w bardzo trudnych warunkach – był to czas gdy w ich kraju przeprowadzano stalinowskie reformy.

Władimir mówił biegle po rosyjsku, znał także esperanto i angielski, a jego listy do braci świadczą o wielkim pragnieniu poznawania wszystkiego co jest związane

z Prawdą. Nie mając jednej ręki, przetłumaczył całą książkę Roberta Robertsa „Christendom astray” – wszystkie jej 200 000 słów, a także mnóstwo innych chrystadelfiańskich książek i publikacji, które otrzymywał mimo cenzury. I wszystko to działo się podczas ciągłego prześladowania i gróźb ze strony władz. Do 1929 roku ogólna liczba członków nowopowstałych eklezji wynosiła około 50 i wydawało się, że ziarno Prawdy upadło na żyzną glebę i przyniosło duży plon. Jednak niestety, czasy urodzaju skończyły się bardzo szybko. W czasach stalinowskich czystek zaczynających się w 1932 roku straciło życie od 5 do 11 milionów ludzi. Nasi bracia cierpieli wspólnie z innymi. Władimir stał się jedną z pierwszych ofiar represji. Umarł on z głodu we wrześniu 1933 roku nie przeżywszy nawet 30 lat. Wielu było rozstrzelanych albo wysłani na Syberię. Mimo tych nieszczęść eklezje dotrwały do 1940 roku. Tak jakby tych cierpień było mało wkrótce przyszły jeszcze gorsze czasy. Burza z ognia i krwi, którą przyniosły ze sobą nazistowskie ordy, przetoczyła się przez cały ich kraj. „A zatem pełna cisza” – tak potem opisał sytuację jeden z brytyjskich braci, który korespondował ze swoimi współbraćmi. W tych czasach nic nie wiedzano o nich. W końcu lat siedemdziesiątych, kiedy Związek Radziecki miał szczególnie przyjazne stosunki z Jamajką ojczyzną Alana Eyre, to miał on możliwość pracować z jednym z pracowników KGB i państwowej organizacji do spraw działalności grup religijnych w państwach komunistycznych. Jednak na próby znalezienia jakiegokolwiek informacji o chrystadelfianach którzy przetrwali przyszła lakoniczna odpowiedź: „Oficjalnie, oni nie istnieją”.

tłumaczenie z rosyjskiego Henryk Budziałowski

Szkoła Biblijna w okolicach Moskwy

Brat Igor Podgaiski i siostra Ksenia Sedowa zawiadamiają nas, że od 9 sierpnia do 15 w

ośrodku wczasowym pod Moskwą odbędzie się Szkoła Biblijna. Wśród wykładowców będą br. Palmer i Ian Mac Donald

Z ostatniej chwili

Kolejna wizyta pastoralna w Polsce



Z przyjemnością donoszę, iż przebywali niedawno w Polsce brat David i siostra Esther Leigh z Anglii. Przylecieli do Wrocławia w poniedziałek, 13 lipca. Moim zamiarem było spotkać się tam z nimi jeszcze tego samego dnia; niestety, z powodu różnych obowiązków dotarłem dopiero nazajutrz o świcie (po angielsku: „dawn”).

Celem wizyty we Wrocławiu było dawno umówione, poniekąd tradycyjne już spotkanie z bratem(?) Mieczysławem. Jak zapewne wiecie już, bracia i siostry, nasz brat (były brat???) postanowił jakiś czas temu opuścić naszą społeczność i przyłączyć się do społeczności chrystadelfian Dawn (czyli „po naszymu” – Świt), chociaż zadeklarował, iż będzie nas nadal uważał za braci i siostry. Niestety, gdy zadzwoniłem do Mietka we wtorek rano, zdecydowanie odmówił spotkania się z nami (termin był uzgodniony już w maju!). Czyżby bracia z Dawn wydali zakaz spotkań z „konkurencją”? Tak czy owak, musieliśmy zadowolić się własnym towarzystwem. Poświęciliśmy ten dzień na spacer po Wrocławiu, lecz także oczywiście na wspólne czytanie Pisma. Brat Dawid wygłosił krótkie nauczanie na temat listu do kościoła w Sardes w 3. rozdziale Apokalipsy (Objawienia).

Nazajutrz rano wsiedliśmy do autobusu i pojechaliśmy do Radomia, gdzie przyszło mi obecnie zamieszkiwać. Duże wrażenie na siostrze Esther zrobiły piękne polskie krajobrazy. Wieczorem spotkaliśmy się z pewną panią, która jest szczerze

zainteresowana naszym nauczaniem, i podyskutowaliśmy trochę o naturze naszego Pana, Jezusa.

Głównym punktem programu wizyty było jednak czwartkowe spotkanie z siostrą Darią, którą albo znacie, albo o której mogliście przeczytać w jednym z poprzednich Orędowników. Był to doprawdy błogosławiony dzień. Spędziliśmy kilka wspaniałych godzin u Darii i jej męża Jana, zwanego również Johnem. Oczywiście najważniejsze było to, że mogliśmy razem wspominać ofiarę Pana Jezusa, łamiąc chleb i pijąc wino. Daria jest przeuroczą siostrą, pełną entuzjazmu i pogody ducha, mimo swoich problemów zdrowotnych. Po powrocie do Radomia późnym wieczorem, brat David stwierdził: „Jechaliśmy tam, żeby dać pokrzepienie Darii, a tymczasem ja sam otrzymałem mnóstwo pokrzepienia od niej”.

Kolejny dzień pobytu to kilkugodzinne zwiedzanie Warszawy, która zrobiła na braterstwie duże wrażenie i zachęciła do bliższego poznania naszej historii.

Na sobotę pozostała już tylko podróż powrotna do Wrocławia i lot do Anglii, opóźniony nieco z powodu burzy.

Była to krótka, aczkolwiek intensywna wizyta. Mamy nadzieję, że jeżeli Pan opóźni swoje powtórne przyście, będziemy mogli spotkać się ponownie w Polsce za rok.

Jacek Szczeciński

List do Ojca!

Boże, Boże mój

Ojciec w Niebie – Panie

Do Ciebie piszę tych kilka słów nieskładnych.

Wybacz, proszę

W trudach życia, słów więcej nie umiem znaleźć, nie mogę.

Łzy robią kleksy, ból zwiększa trwogę

Przyjmij proszę Ojciec list mój pisany atramentem w kolorze nadziei

Weź w dłonie

Otwórz Panie – rozerwij kopertę

Opakowanie z rozpacz, lęku i żalu

Czytaj proszę list serca o pomoc wołanie

Zmiłuj się Panie.

Proszę.

Niech nie będzie zwrotu a win darowanie

Panie, Boże - Wybacz Panie

Jaka ja nie mądra, jak mogłam wątpić Przyjmij skruczę

Zawahać się chwilę małą

*Ojcze, Ty pełen łitości, łaski niezmiernie
Miałbyś listu nie przyjąć – prosby o nadzieję
I tak już Ją mi dałeś Ojcze
W śmierci Swego Syna
W godzinie tryumfu, w Jego Zmartwychwstaniu
Ojcze Cierpliwy w obietnicach wierny. Jakże
Ci dziękuję i wielbię Cię Panie
Za łez osuszenie, serca ucieszenie
za Dar Wiary
Za to, że Jesteś moim Bogiem
Dziękuję Ci Ojcze za modlitwę za jej
wysłuchanie
A najszczerzej i goręcej dziękuję za Twego
Syna
a Naszego Pana Jezusa Chrystusa
Amen*

Daria Jaskulska

Wiosenna Konferencja Biblijna w Poznaniu



Przyjazdem naszych braci (czwartek 30 kwietnia) Petera Hale i Dawida Palmera wraz z żonami rozpoczęła się konferencja. Początkowo była to część rekreacyjna. Po przybyciu pozostałych chrystadelfian z Polski oraz zaproszonych gości rozpoczęły się wykłady. Tematem całej konferencji była natura Jezusa z uwzględnieniem wszystkich spornych fragmentów min. Peter Hale wyjaśniał nam popularny pogląd o istnieniu Jezusa przed swoim narodzeniem. Dawid Palmer wyjaśnił nam znaczenie słów, że „od stworzenia świata, od założenia świata” występujących w Biblii.

Podczas konferencji nasz brat Mieczysław Więclaw poinformował nas, że będzie odtąd należał do chrystadelfiańskiej Eklezji Dawn.

Naszemu bratu Krzysztofowi Rajewiczowi, który wrócił niedawno z USA do Polski, wielu braci od dawna zarzucało

obraźliwe zachowanie. Nasza Eklezja jednomyślnie uznała, że nie będziemy utrzymywać kontaktu z br. Krzysztofem.

Życzenia dla Olgi

„Chcę także przesłać naszej siostrze Oldze wszystkiego najlepszego od Pana i życzyć Jej wytrwałości w tej wędrówce ku Królestwu z Panem Naszym. Całą pełnię Błogosławieństw siostrzo Olgo i dużo radości Ci życzę. Apostoł Paweł mówi ‘ radujcie się stale i bez ustanku się módlcie’.

Daria Jaskulska

David Budden

Nasz brat David skończył już 72 lat, niestety wiąże się to z pogorszeniem zdrowia. W maju pogorszyło mu się zdrowie i musiał być leczony w szpitalu. Podejrzenia raka szczęśliwie się nie sprawdziły mimo to musiał być leczony chirurgicznie.

Henryk Budziałowski

O dostrzeganiu Boga.

Ludzie pilnie poszukują Boga; oni przemierzają wiele kilometrów, aby usłyszeć o Ewangelii, o Prawdzie! Nie trzeba żadnych podróży, ponieważ Bóg znajduje się w pobliżu, w twym małym pokoju. Popatrz tylko za okno jak przyroda rośnie i kwitnie dziękując Bogu za te krótkie często nawet kilkumiesięczne życie. Usłysz śpiewające ptaki – jak one się cieszą i dziękują Bogu za wszystko, co im niezbędne do życia, ponieważ to Bóg sprawił, że nic im nie brakuje. Tym bardziej my ludzie powinniśmy dziękować i wychwalać, bez ustanku Boga, nawet wtedy, kiedy nie rozumiemy planów Boga, ponieważ On widzi i wie więcej od nas. Musimy być Mu posłuszni i wierni jak dzieci.

Artykuł ten napisała po esperancku w 1996 roku nasza już nieżyjąca siostra Filomena Byrska.

Duncan Heaster informuje nas, że wkrótce jego żona Cindy urodzi córkę. Przeprasza, że nie będzie miał teraz wiele czasu na podróże ewangelizacyjne. Eklezja w Rydze przygotowuje teraz pomieszczenie dla spotkań.

Jesienna Konferencja Biblijna

Jeśli Bóg pozwoli następna konferencja odbędzie się od 6 do 8 listopada 2009 w Poznaniu w niewielkim, ale przytulnym hotelu „Tango” obok lotniska Ławica.

„Oredownik” czasopismo chrystadelfian w Polsce.
Henryk Budziałowski. ulica Długa 38 m25 62-095

Murowana Goślina. b.henryk@tlen.pl telefon:
+48608427581